

# GOSPODARSTWO DOMOWE

## WYMIAR SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

# Teoria wyboru a decyzje ekonomiczne (1)

**DR ARTUR POLLOK**

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

### Czym jest gospodarstwo domowe?

Pod pojęciem gospodarstwa domowego w teorii ekonomii rozumie się ludzi wspólnie zamieszkujących i wspólnie podejmujących decyzje dotyczące gospodarowania posiadanym przez nich majątkiem. Definicja ta wymaga jednak trzech zasadniczych uściśleń. Po pierwsze, gospodarstwo domowe może być nie tylko podmiotem wieloosobowym (co zdaje się sugerować powyższa definicja), ale również jednoosobowym. Do uznania osoby zamieszkującej samotnie za gospodarstwo domowe konieczne jest jednak spełnienie przez nią warunku posiadania środków umożliwiających sfinansowanie procesu konsumpcji (czy to dzięki zakumulowanemu wcześniej majątkowi czy bieżącym dochodom). Po drugie, fakt wspólnego zamieszkiwania nie musi być równoznaczny z tworzeniem gospodarstwa domowego przez wszystkie osoby razem zamieszkujące. Jeżeli bowiem poszczególne osoby (czy grupy osób) pomimo wspólnego zamieszkiwania utrzymują się oddzielnie, to każda z nich tworzy odrębne gospodarstwo domowe. Wreszcie, po trzecie, teorii ekonomii nie interesuje, w jaki sposób zapadają decyzje co do gospodarowania majątkiem przez członków gospodarstwa domowego, tzn. czy podejmowane są one w sposób demokratyczny czy autokratyczny. W rzeczywistości proces podejmowania tych decyzji wynika zazwyczaj z naturalnego podziału ról i obowiązków wewnątrz gospodarstwa domowego.

Poszczególnych członków gospodarstwa domowego nazywa się konsumentami. Często terminy te są używane zamiennie, choć ich znaczenie jest różne. O ile bowiem każdy członek gospodarstwa domowego jest konsumentem, o tyle nie każdy konsument może samodzielnie stworzyć gospodarstwo domowe. Czynnikiem rozstrzygającym jest tutaj – na co zwróciliśmy już wyżej uwagę – zdolność do samodzielnego utrzymania się, a więc sfinansowania procesu konsumpcji. Na przykład małe dziecko jest konsumentem, ale nie jest aktywnym uczestnikiem procesów gospodarczych; jego proces konsum-

pcji jest finansowany przez innych członków gospodarstwa domowego (najczęściej rodziców). Z tego względu w teorii ekonomii za podmiot gospodarczy uznaje się gospodarstwo domowe, a nie pojedynczych konsumentów.

### Jakie funkcje pełni gospodarstwo domowe?

Gospodarstwa domowe stanowią najważniejszy podmiot rynkowy w każdej gospodarce. Oczywiście wraz z przedsiębiorstwami i państwem (rozumianym jako władza gospodarcza) tworzą jej nierozłączną podmiotową triadę, ale bez ich decyzji rynkowych żaden proces gospodarczy nie mógłby zostać uruchomiony. Z jednej bowiem strony wypełniają funkcję produkcyjną, będąc dostawcami usług czynników wytwórczych (w tym zwłaszcza podstawowego czynnika jakim jest ludzka pra-

»»» Gospodarstwo domowe to ludzie wspólnie zamieszkujący i wspólnie podejmujący decyzje co do gospodarowania posiadanym przez nich majątkiem. Członków gospodarstwa domowego nazywa się konsumentami.

ca), z drugiej zaś realizują funkcję konsumpcyjną, występując w roli nabywców wytworzonych przez przedsiębiorstwa dóbr i usług konsumpcyjnych. Funkcje te są ze sobą nierozzerwalnie związane, a co więcej – wypełniane są na zasadzie sprzężenia zwrotnego: konsumpcja jest możliwa dzięki produkcji, dalsza produkcja natomiast dzięki środkom uruchamianym przez gospodarstwa domowe w wyniku zaspokajania potrzeb konsumpcyjnych. Oby-

dwie te funkcje pełnione przez gospodarstwa domowe (produkcyjna i konsumpcyjna) określane są zbiorczo mianem funkcji ekonomicznych. Obok nich gospodarstwa domowe wypełniają jednocześnie tzw. funkcje społeczne, na które składają się m.in.: prokreacja, wychowa-

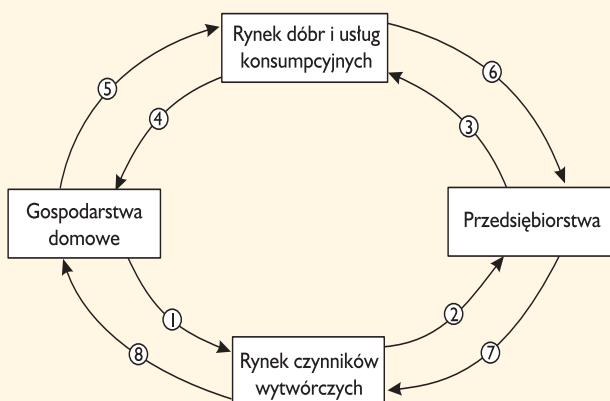
▶▶▶ Gospodarstwa domowe pełnią w gospodarce funkcje społeczne i ekonomiczne. Pierwsze z nich wynikają z uczestnictwa w życiu społecznym, drugie zaś dzielą się na dwie kolejne funkcje: produkcyjną i konsumpcyjną.

nie i wykształcenie dzieci, przygotowanie ich do uczestnictwa w życiu społecznym itd. Te ostatnie nie są jednak przedmiotem bezpośredniego zainteresowania teorii ekonomii.

Podstawowa rola, jaka przypada gospodarstwom domowym w przebiegu procesów gospodarczych, nie oznacza jednak – jak wiadomo – ich samowystarczalności ekonomicznej. Gospodarka jest systemem złożonym i dla jej funkcjonowania konieczna jest „obecność” innych podmiotów rynkowych, jak chociażby przedsiębiorstw. Ograniczając system gospodarczy do występowania w nim wyłącznie dwóch wymienionych wyżej uczestników rynku – tj. gospodarstw domowych i przedsiębiorstw (co oczywiście stanowi wyłącznie spekulację teoretyczną o wysokim poziomie abstrakcji) można prześledzić modelowy przebieg procesu gospodarczego, a w jego ramach podstawowe decyzje ekonomiczne tych podmiotów. Dla zupełnej przejrzystości wywodu przyjęta zostanie tutaj dodatkowo koncepcja gospodarki statycznej (gdzie poziom produkcji oraz konsumpcji w każdym cyklu gospodarczym jest taki sam) oraz zamkniętej (a więc takiej, która nie prowadzi wymiany z zagranicą).

Rysunek 1 przedstawia schemat obiegu okrężnego w gospodarce wolnorynkowej, przy przyjętych powyżej założeniach.

Rys. 1. Obieg okrężny (zamknięty) w gospodarce wolnorynkowej



W gospodarce wolnorynkowej, co zakłada ten model (wszak nie występuje w nim ingerencja państwa w mechanizm rynkowy), jedynymi pierwotnymi właścicielami czynników wytwórczych są gospodarstwa domowe. To do nich należy ziemia oraz kapitał, jak również to one decydują się świadczyć usługi pracy (zarówno w wymiarze fizycznym, jak i intelektualnym). Aby zatem uruchomić mechanizm gospodarczy potrzebna jest decyzja gospodarstw domowych o zaoferowaniu na rynku czynników wytwórczych ich usług (obrazuje to strzałka 1). Dopiero po tej decyzji przedsiębiorstwa mogą je zaangażować produkcyjnie (co wskazuje strzałka 2), a powstały w wyniku tego efekt w postaci wytworzonych produktów skierować do sprzedaży na rynku dóbr i usług konsumpcyjnych (strzałka 3). Odbiorcą tychże dóbr i usług są naturalnie gospodarstwa domowe, w wyniku czego następuje zaspokojenie potrzeb społecznych (strzałka 4). W ten sposób zakończony zostaje w danym cyklu gospodarczym przepływ strumienia rzeczowego w gospodarce (zasobów oraz dóbr i usług konsumpcyjnych). W przeciwną stronę, również najpierw od gospodarstw domowych rozpoczyna się przepływ strumienia pieniężnego (płatności). Następuje zapłata za nabyte dobra i usługi konsumpcyjne (strzałka 5), co stanowi przychody przedsiębiorstw z ich sprzedaży (strzałka 6), a następnie pozwala im na pokrycie kosztów produkcji poprzez zapłatę za wykorzystane czynniki wytwórcze (strzałka 7). Oczywistym rezultatem tego procesu jest uzyskiwanie przez gospodarstwa domowe dochodów z tytułu usług czynników wytwórczych w postaci płac, rent, procentu oraz zysków (strzałka 8), które służą realizacji procesu konsumpcji.

▶▶▶ Przychód to całkowite wpływy przedsiębiorstwa ze sprzedaży wytworzonych dóbr i usług. Dochód to różnica między przychodem a kosztami jego uzyskania.

W naszym modelu przedsiębiorstwa uzyskują przychody ze sprzedaży wytworzonych produktów równe dochodom osiąganym przez gospodarstwa domowe, które to stanowią dla nich koszt produkcyjnego zaangażowania czynników wytwórczych. Należy jednak pamiętać, że pojęcie przychodu nie jest tożsame z pojęciem dochodu. Pod pojęciem przychodu rozumie się całkowite wpływy uzyskiwane przez przedsiębiorstwo ze sprzedaży wytworzonych dóbr i usług; stanowi go zatem iloczyn ceny i sprzedanej ilości dóbr i usług. Dochód wyraża zaś przychód pomniejszony o koszty jego uzyskania, a tym samym jest zawsze wielkością mniejszą od przychodu. Tak jest również w naszym modelu, bo wskazana wyżej równość przychodów i dochodów dotyczy dwóch odrębnych podmiotów rynkowych – przedsiębiorstw i gospodarstw domowych. Odnosząc te kategorie ekonomiczne wyłącznie do przedsiębiorstw łatwo zauważyć, że w rozpatrywanym przypadku nie osiągają one dochodów, gdyż całkowite wpływy ze sprzedaży pokrywają jedynie ponoszone przez nie koszty.

## Co określa popyt gospodarstwa domowego?

Podstawowym założeniem, na jakim zbudowana jest teoria ekonomii jest założenie o racjonalnym postępowaniu poszczególnych uczestników rynku, w tym gospodarstw domowych. W uproszczonym ujęciu racjonalność postępowania oznacza dążenie poszczególnych podmio-

Użyteczność całkowita to łączne zadowolenie osiągnięte z konsumpcji określonej ilości danego dobra lub usługi czy też z jego/jej konsumpcji w określonym czasie. Użyteczność krańcowa to zmiana użyteczności całkowitej, jaka nastąpiła w wyniku zwiększenia konsumpcji danego dobra lub usługi o jednostkę.

tów do osiągnięcia możliwie jak największej użyteczności (satysfakcji, zadowolenia, korzyści, przyjemności) z podjętych działań. W wypadku gospodarstw domowych racjonalność postępowania opiera się na trzech założeniach: 1) posiadaniu określonych preferencji względem poszczególnych dóbr i usług, 2) zdolności uporządkowania posiadanych preferencji, co wyraża się w zhierarchizowaniu potencjalnych wyborów dóbr i usług (tj. ich uporządkowania od najbardziej do najmniej pożądanym), 3) dokonywaniu wyborów spośród dóbr i usług dostępnych gospodarstwu domowemu według kryterium maksymalizacji użyteczności.

Użyteczność ze swej natury jest kategorią subiektywną; preferencje poszczególnych osób różnią się między sobą. W rzeczywistości trudno znaleźć osoby, w przypadku których satysfakcja czerpana z konsumpcji tego samego dobra lub usługi będzie identyczna. Pomimo tych różnic użyteczność jest jednak wygodną kategorią w analizie wyborów dokonywanych przez gospodarstwa domowe, a w konsekwencji kreowanego przez nie popytu na rynkach dóbr i usług. Wyróżnia się dwie kategorie użyteczności: użyteczność całkowitą ( $TU$  – total utility) oraz użyteczność krańcową ( $MU$  – marginal utility). Pierwsza z tych kategorii oznacza łączną satysfakcję, jaką dana jednostka (gospodarstwo domowe czy konsument) osiąga

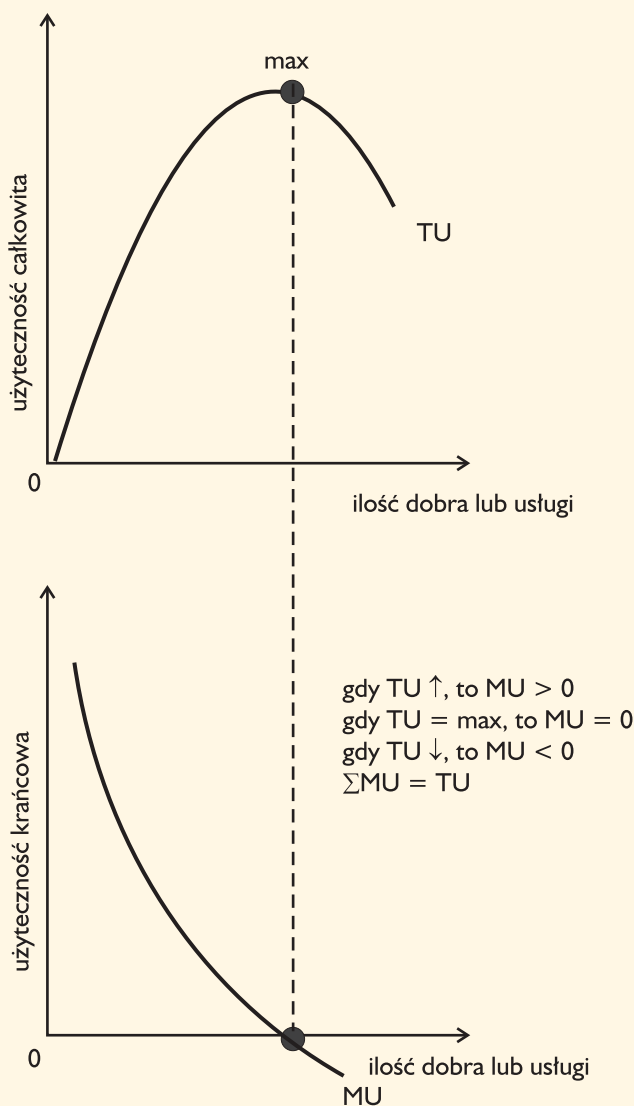
Tabela 1  
Użyteczność czerpana przez pewnego konsumenta z konsumpcji bananów

Liczba zjedzonych bananów (w szt.)	Użyteczność całkowita ( $TU$ )	Użyteczność krańcowa ( $MU$ )
0	0	-
1	10	10
2	16	6
3	20	4
4	22	2
5	22	0

z konsumpcji określonej ilości danego dobra lub usługi, czy też z jego/jej konsumpcji w określonym czasie. Druga kategoria określona jest natomiast przez zmianę satysfakcji, jaka nastąpiła w wyniku zwiększenia konsumpcji danego dobra lub usługi o jednostkę. Sposób pomiaru użyteczności całkowitej i krańcowej przedstawia tabela 1.

W pierwszej kolumnie tabeli 1 zawarto informacje o liczbie zjedzonych bananów przez pewnego konsumenta. Liczbie zjedzonych bananów w kolumnie drugiej przypisano użyteczność całkowitą czerpaną z ich konsumpcji przez tego konsumenta, zaś w kolumnie trzeciej określono zmianę użyteczności całkowitej wywołaną zjedzeniem każdego kolejnego banana, czyli użyteczność krańcową. Interpretacja liczb zestawionych w tej tabeli jest bardzo prosta, np. łączna satysfakcja uzyskana z konsumpcji trzech bananów została określona przez rozpatrywanego konsumenta na 20 jednostek satysfakcji, a sam trzeci banan wywołał przyrost satysfakcji u niego o 4 jednostki w stosunku do poprzedniego poziomu konsumpcji, tj. dwóch bananów. Konsumpcja dodatkowego, czwartego banana wiąże się ze wzrostem użyteczności całkowitej tego konsumenta do 22 jednostek oraz spadkiem użyte-

Rys. 2. Krzywe użyteczności całkowitej i krańcowej



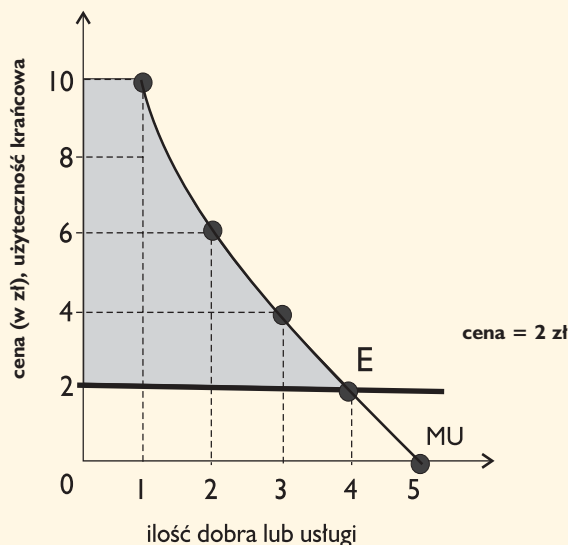
czności krańcowej do 2 jednostek. Tym samym łatwo zauważyć, że użyteczność krańcowa stanowi różnicę pomiędzy kolejnym a poprzednim poziomem użyteczności całkowitej (przy zmianie poziomu konsumpcji o jednostkę), zaś suma użyteczności krańcowych daje użyteczność całkowitą.

Kształtowanie się użyteczności całkowitej i krańcowej wykazuje pewne prawidłowości, które można dostrzec w analizowanej tabeli. Zwróćmy uwagę, że użyteczność całkowita generalnie wykazuje tendencję rosnącą, podczas gdy użyteczność krańcowa jest malejąca. Możliwy jest oczywiście przypadek spadku użyteczności całkowitej, ale mało prawdopodobne jest, aby konsument zwiększał konsumpcję do takiego poziomu, przy którym dodatkowe jednostki danego dobra lub usługi przynosiłyby mu niekorzyści (ujemną satysfakcję) – wówczas użyteczność krańcowa byłaby ujemna. Podobnie może się zdarzyć, że w początkowym etapie konsumpcji kolejne jednostki dobra lub usługi będą odznaczały się rosnącą użytecznością krańcową, ale prędzej czy później spadek użyteczności krańcowej jest nieunikniony. Wynika to z ograniczonej potrzeby co do pojemności, a więc takiej sytuacji, w której w danym momencie następuje przejściowe zaspokojenie określonej potrzeby (np. nie da się nieustannie jeść). Zjawisko to określamy mianem prawa malejącej użyteczności krańcowej (albo I prawem Gossena). Prawo to stwierdza, że w miarę wzrostu konsumowanej ilości danego dobra lub usługi użyteczność krańcowa osiągnięta z każdej kolejnej jego/jej jednostki jest coraz mniejsza. Zależności zachodzące pomiędzy użytecznością całkowitą i krańcową obrazuje rysunek 2.

▶▶▶ Prawo malejącej użyteczności krańcowej stwierdza, że w miarę wzrostu konsumowanej ilości danego dobra lub usługi użyteczność krańcowa osiągnięta z każdej kolejnej jednostki tego dobra lub usługi jest coraz to mniejsza.

Zastanówmy się teraz, co decyduje o określonym poziomie konsumpcji danego dobra lub usługi. Podstawową rolę w tym względzie odgrywa oczywiście użyteczność czerpana z procesu konsumpcji, ale nie jest to jedyna zmienna. Drugim zasadniczym czynnikiem jest rynkowa cena dobra lub usługi. Wygodnie będzie nam teraz przyjąć, że użyteczność wyrażona jest w jednostkach pieniężnych (w zł). W ten sposób użyteczność krańcowa będzie określała maksymalną (graniczną) cenę, jaką konsument skłonny będzie zapłacić za poszczególne jednostki danego dobra lub usługi, a użyteczność całkowita będzie wyrażała łączny wydatek konsumenta na nabycie określonej ilości tego dobra lub usługi. Przy takim założeniu staje się oczywiste, że konsument będzie skłonny tak długo zwiększać konsumpcję danego dobra lub usługi (nabywając dodatkowe jego/jej jednostki), dopóki użyteczność krańcowa czerpana z kolejnych jednostek tego dobra lub usługi

Rys. 3. Optymalny poziom konsumpcji dobra lub usługi



nie będzie niższa od jego/jej ceny rynkowej. W naszym przykładzie, jeżeli cena rynkowa jednego banana kształtowałaby się na poziomie 2 zł, to konsument nabyłby cztery sztuki bananów. Piąty banan nie zostanie zakupiony, ponieważ cena rynkowa bananów jest wyższa od wartości (użyteczności krańcowej), jaką temu bananowi nadał konsument. Czwarty banan wyznacza w naszym przykładzie tzw. równowagę konsumenta, a więc stan, w którym użyteczność krańcowa przypisywana przez konsumenta danej jednostce dobra lub usługi zrównuje się z jego/jej ceną rynkową – obrazuje ją punkt E na rysunku 3.

Zwróćmy uwagę, że pierwszym trzem bananom konsument przypisał wyższą użyteczność krańcową od ich ceny rynkowej. Oznacza to, że za te jednostki bananów skłonny byłby zapłacić cenę wyższą od obowiązującej na rynku. Jest to oczywiście dla niego sytuacja korzystna, gdyż przy niższej cenie rynkowej dobra lub usługi może nabyć większą jego/jej ilość, jednocześnie ponosząc przy tym mniejszy łączny wydatek od wartości przypisywanej konsumowanej ilości tego dobra lub usługi. Mówi się wówczas o tzw. nadwyżce konsumenta, którą dla danej jednostki dobra lub usługi stanowi różnica pomiędzy wyrażoną w jednostkach pieniężnych użytecznością krańcową dobra lub usługi a jego/jej ceną rynkową. W ujęciu łącznym nadwyżkę konsumenta oblicza się natomiast pomniejszając wyrażoną w jednostkach pieniężnych użyteczność całkowitą, którą konsument osiąga z konsumpcji danej ilości dobra lub usługi (stanowiącą sumę użyteczności krańcowych poszczególnych nabywanych jego/jej jednostek) o łączną kwotę wydatków poniesionych na jego/jej nabycie – na rysunku 3 przedstawia ją zaciemnione pole zawarte pomiędzy krzywą użyteczności krańcowej a linią ceny. W naszym przykładzie, przy założonej cenie bananów na poziomie 2 zł za sztukę, łączna nadwyżka konsumenta osiągnięta w procesie konsumpcji czterech bananów wynosi 14 zł (8 zł dla pierwszego banana, 4 zł dla drugiego, 2 zł dla trzeciego i 0 zł dla czwartego).

Artur Pollok